

Problemy tożsamości u dzieci osób ocalałych z Holocaustu, czyli II pokolenia

Shema

*Wy, którzy bezpiecznie mieszkacie
W swoich ciepłych domach,
Którzy, wracając wieczorem, znajdujecie
Ciepły posiłek i przyjazne twarze -
Pomyślcie, czy jest mężczyzną ten,
Który brnie w błocie,
Który nie wie, co spokój,
Który walczy o skórkę chleba,
Który umiera na tak lub na nie;
Pomyślcie, czy jest kobietą ta,
Która nie ma włosów ani nazwiska,
Która nie ma już siły pamiętać,
Ma puste spojrzenie i zimne wnętrze
Jak płazy zimą.
Pomyślcie, że tak było.
Powierzam wam te słowa.
Wyrzycie je w swoich sercach.*

Primo Levi, 10 stycznia 1946

Tożsamość jest traktowana jako synonim definicji siebie (self-definition) przez takich autorów jak: Helm Stierlin, Lyman Wynne, Fritz B. Simon. Według wyżej wymienionych autorów kształtowanie tożsamości jest ściśle związane z indywidualnością, szczególnie w obrębie rodziny.

Autorzy języka angielskiego używają często zamiennie pojęcia tożsamość i self. Sullivan (Sullivan, 1953) mówi o tych procesach self-systemem, czyli całym systemem, który tworzy ją, tworzy mnie.

Pojęcie tożsamości jest również rozumiane jako percepcja siebie w procesie rozwoju intrapsychicznego a także jako dyferencjację z ze-

wnątrz psychiczną od różnych form organizacji systemów społecznych.

Poczucie tożsamości jest także określane jako wewnętrzna mapa jednostki, jako paradygmat własny, według którego jednostka orientuje swoje życie.

Samoświadomość może się zmienić w związku ze zmianą społecznego otoczenia i społecznych wpływów. Gdy warunki społeczne ulegają zmianie, ewoluuje także tożsamość. Dzieje się to najczęściej na drodze kryzysu tożsamości (np. kryzysu adolescencyjny).

Generalnie poczucie tożsamości, czyli subiektywny model siebie i świata jest zakorzeniony w rodzinie urodzenia jako wewnętrzna rodzinna tradycja.

Z perspektywy teorii systemowej tożsamość jest równoznaczna z koherencją, czyli równoczesnym rozwojem elementów self czy tożsamości w czasie historycznym.

Według Karla Jaspersa tożsamość wyraża podmiotowość jednostki, autonomię jednostki i związana jest nieuchronnie z poczuciem samotności. Jaspers uważa, że poczucie tożsamości jest wyrazem wolności osobistej człowieka, wyborem drogi i stylu życia. „Wybór jest decyzją, by w istnieniu empirycznie określonym być sobą” (za Rudzińskim, 1978). Dla tego wybitnego filozofa elementy tożsamości jak: wolność, autonomia i wybór, związane są z poczuciem odpowiedzialności za swoje życie i ciągłość historii. To wzięcie na siebie odpowiedzialności za swój wybór ma bardzo wyraźny wymiar etycz-

ny. Na szczegółowe określenie opisanych zjawisk Jaspers używa takich znanych terminów jak: *selbstsein*, czyli bycie sobą oraz *dasein*, czyli bycie w faktycznym kontekście biologiczno-historycznym.

Małgorzata Melchior w ciekawej publikacji pt. „Społeczna tożsamość jednostki” (1990) przedstawia bardzo bogate piśmiennictwo psychologiczno-socjologiczne na temat tożsamości. Streszczając różne definicje tożsamości prezentowane przez tę autorkę przede wszystkim należy odróżnić tożsamość subiektywną, czyli świadomość siebie, czyli poczucie tożsamości. Drugim wariantem tego fenomenu jest tożsamość zewnętrzna, czyli narzucony przez grupę system, często wyraźnie związany z procesem naznaczania i etykietowania. Melchior podkreśla zgodność autorów co do tego, że poczucie tożsamości jest w dużej mierze zależne od wykształcenia jednostki.

Problem tożsamości bazuje na podstawowym pytaniu: Kim jestem?

Autorka przedstawia również trzy modele pojęcia tożsamości, które funkcjonują w literaturze:

1. Model pierwszy – tożsamość jako podstawa zdrowia psychicznego (zastosowanie w psychiatrii bardzo wyraźne).
2. Model interakcyjny, wynikający jak sama nazwa wskazuje z interakcji międzyludzkich, w szczególności z Osobami Znaczącymi (myślę, że ten opis tożsamości bliski jest ujęciu systemowemu).
3. Model światopoglądowy, najmniej zresztą jasny i opisujący styl życia i światopogląd wybierany w wyniku określonej tożsamości.

Jeden z autorów, Harré, mając na myśli tę światopoglądowość podkreśla, że istnienie kulturowej względności w świecie umożliwia stworzenie tzw. „projektu tożsamości”. W odróżnieniu od poprzedniego okresu historycznego, kiedy tożsamość była w tradycyjnych kulturach dana człowiekowi, obecnie podkreśla się element wyboru tożsamości umożliwiający tworzenie tzw. projektu tożsamości. Tradycyjne społeczeństwa traktowały tożsamość jako przeznaczenie.

Autorzy uważają, że procesy modernizacyjne w społeczeństwach, wzrost polikulturowości stwarza każdemu człowiekowi możliwość dokonywania wyborów.

Antonina Kłoskowska, zwraca uwagę na wzrastającą liczbę różnorodnych tzw. „sytuacji pogranicza”. Sytuacje te mogą sprawić, że potrzeba samookreślenia tożsamości jednostki staje się coraz intensywniejsza, co często doprowadza do wyostrenia tożsamości ale może stać się również przyczyną stanów kryzysowych.

Powtarza się w literaturze pogląd, że jeśli jednostka z jakichś względów czuje się pozbawiona swoich historycznych korzeni może przeżywać stany niepewności tożsamościowych oraz może przejawiać skłonność do poczucia zagrożenia. Ten stan zagrożenia doświadczany przez jednostkę często występuje w różnych grupach społecznych, np. w grupach mniejszościowych w większościowym społeczeństwie.

G.M. Braekwell (1986 za Melchior), próbuje zintegrować opisane modele tożsamości i stwierdza, że każdy człowiek na swojej drodze do tożsamości doświadcza poszczególnych elementów wyżej wymienionych modeli i że trudno je bardzo wyraźnie oddzielić.

Opiszemy teraz dwie grupy osób, które podaliśmy refleksji dotyczącej tożsamości.

Pierwszą stanowią osoby z II pokolenia ocalałych z Holocaustu, z którymi prowadzimy psychoterapię grupową od listopada 1998r. W trakcie jej trwania zetknęliśmy się z 43 osobami, średnia frekwencja wynosiła 13-14 osób. 39 osób należało do II pokolenia, dwie do III pokolenia, a dwie były nieżydowskimi żonami uczestników. W spotkaniach brały udział trzy małżeństwa. Udział w terapii 11 osób był jednorazowy, ich postawa dość bierna. Pozostałych 27 osób z II pokolenia znacząco zaistniało w grupie terapeutycznej. Przedstawione w tekście opisy powstały w oparciu o wypowiedzi i dane osobowe tych właśnie osób.

Drugą grupę stanowią osoby z II pokolenia, które badaliśmy w latach 1990-1992. Przy pomocy wywiadu strukturalnego zbadano 22 osoby, wyniki pomieszczono w protokołach, z których 20 poddano analizie. W ten sposób

przedmiotem niniejszego opisu stało się 57 osób.

Są to ludzie urodzeni między 1946 a 1980 rokiem.

- W większości kobiety: w grupie terapeutycznej proporcje wynoszą 16:9, w grupie badanej 13:7.
- średnia wieku uczestników grupy terapeutycznej nieznacznie przekracza 40 lat (41,04), w grupie badanej była o osiem lat niższa (32 lata);
- najmłodszy uczestnik z grupy terapeutycznej ma obecnie 21 lat, najstarszy 55 lat; we wcześniejszym badaniu odpowiednio- 20 lat, 43 lata;
- rodzice większości z nich przeżyli wojnę jako dzieci;
- w grupie terapeutycznej tylko 5 uczestników miało obydwu rodziców Żydów, wśród pozostałych przeważały dzieci matek pochodzenia żydowskiego (13:9); podobne proporcje występowały w przeprowadzonym przed dziesięć laty badaniu: pochodzenie żydowskie po obojgu rodzicach miały 3 osoby, po matce 11, po ojcu 6 osób;
- w grupie z którą mamy obecnie kontakt wykształcenie średnie posiadają tylko 4 osoby, cała reszta ma wykształcenie wyższe albo jeszcze się uczy; podobnie wysoki był poziom wykształcenia w grupie badanej: wykształcenie średnie miały tylko 2 osoby.
- ponad połowa uczestników spotkań terapeutycznych pochodzi z Krakowa (8 osób) i Warszawy (6 osób); wśród pozostałych przeważają mieszkańcy niewielkich miast, przede wszystkim z południa Polski; nie dysponujemy porównywalnymi danymi z badania z lat 1990-1992;
- około 1/3 członków grupy terapeutycznej jest pannami/kawalerami, 1/3 pozostaje w związku małżeńskim, 1/3 jest po rozwodzie; w drugiej grupie badanej wcześniej połowa osób założyła rodzinę, połowa była stanu wolnego;
- połowa uczestników ma dzieci (14 osób), niemal zawsze jest to tylko jedno dziecko, dwie osoby mają dwoje dzieci; podobnie we

wcześniejszym badaniu- 9 osób miało dzieci, zawsze jednaków;

- połowa uczestników terapii nie należy do żadnych innych organizacji żydowskich, poza Kołem II pokolenia Ocalonych z Holocaustu przy Stowarzyszeniu Dzieci Holocaustu (13 osób); nie dysponujemy podobnymi danymi w odniesieniu do grupy badanej przed laty;

Zwraca uwagę liczba osób z wyższym wykształceniem, 85%, podczas gdy w populacji jest 7 – 10 %, jak również fakt zaskakującego podobieństwa danych demograficznych w obu grupach, które są przedmiotem naszego opisu. Należy podkreślić, że żadna z osób badanych przed 10 laty nie uczestniczyła potem w terapii grupowej, są to więc inni ludzie, którzy nawiązali z nami kontakt na dwa różne sposoby. W badaniu z lat 1990-1992 pozyskiwaliśmy badanych metodą *snowing ball*, „jądro” grupy terapeutycznej wywodzi się natomiast z naszego programu tzw. „maratonu w Śródborowie”. Osoby te uczestniczyły w spotkaniach „Rodzice – dzieci”. W sposób naturalny dokonał się rodzaj procesu separacyjnego od wspólnej pracy z rodzicami (Kamińska i wsp., 2000). W następnym etapie te osoby przekazywały informację o spotkaniu innym osobom z II pokolenia i ci, którzy wykazali zainteresowanie przychodzili na nasze sesje.

Grupa od początku miała charakter otwarty, nie dokonywano selekcji psychologicznej ani psychiatrycznej.

Można powiedzieć, że wspólną motywacją uczestników tej grupy jest właśnie pytanie „Kim jestem?” i próba poszukiwania odpowiedzi na to pytanie. Osoby te, pozostają w grupie, dzięki której zmniejsza się ich poczucie osamotnienia związane z ciągle otwartym i aktualnym pytaniem mimo formalnie dojrzałego wieku. Również ani grupa, ani psychoterapeuci nie wymagają od tych osób jasnego i szybkiego samookreślenia.

Należy przypomnieć, że członkowie grupy w większości pochodzą z małżeństw mieszanych, tylko pięć osób miało oboje rodziców pochodzenia żydowskiego. W rodzinach tych na ogół małżonek żydowski dostosowywał się do ogół-

nego stylu i zewnętrznej tożsamości społeczeństwa i grupy społecznej, w której żył. W domach kultywowano najczęściej religię chrześcijańską, bądź żadnej, dzieci były chrzczone i przeważnie nie wiedziały o pochodzeniu jednego z rodziców. Tak więc ciągłość kulturowa, historyczna i często religijna była polska i chrześcijańska. Mimo, że z obiema grupami spotkaliśmy się w różnych okresach (różnica około 10 lat) i w różnej konwencji (jedna grupa podlegała badaniu indywidualnemu, druga spotyka się na gruncie grupy psychoterapeutycznej) to jednak podstawowe wątki dotyczące problemów ich tożsamości i ich życia są te same lub bardzo podobne. To znaczy - w okresie kształtowania się i procesie indywidualizacji i separacji i kształtowania zrębów tożsamości wszyscy żyli w atmosferze tajemnicy, napięcia, lęku. Bardzo wiele spośród tych osób wykazywało w okresie wczesnego dzieciństwa objawy zwane wtedy nerwicowymi. Większość przeżywała lęk, który wtedy określiliśmy jako separacyjny. Osoby te, w okresie dzieciństwa wykazywały małą odporność i często chorowały na różne choroby somatyczne. Pojawiały się często informacje o trudnym kontakcie z innymi dziećmi oraz wielkim lęku w sytuacjach, kiedy trzeba było rozstawać się z rodzicami (Orwid i wsp., 1994, 1995).

Okoliczności dowiadywania się o swoim żydowskim pochodzeniu były również podobne i następowały w okresie adolescencji, a nawet późnej dorosłości (Engelking, 1994).

Charakterystycznym zjawiskiem było to, że rodzice bali się przekazywania tej informacji dziecku. Rodzice bali się, że dziecko poczuje się upokorzone, że odczuje wielki lęk, będzie miało agresję do żydowskiego rodzica i będzie bało się dekonspiracji w otoczeniu społecznym oraz wtórnego odrzucenia przez to otoczenie. Rodzice obawiali się, że ciężar gatunkowy tych przeżyć jest za trudny dla dziecka, bali się również, że przekażą część swojego trudnego dziedzictwa dziecku. Nie wiedzieli jak o tym dziecku mówić, chcieli je za wszelką cenę ochronić przed „żydowskim losem”.

Natomiast reakcje dzieci były zaskakujące. Nie mamy możliwości opisanie ich statystycznie, ale fenomenologicznie oznaczały zacieka-

wienie, zainteresowanie kulturą żydowską, nade wszystko historią rodziny i jej korzeniami, pogłębianie więzi z żydowskim rodzicem. W ani jednym przypadku dziecko nie odczuło upokorzenia i wstydu, bardzo często zaś pogłębienie współczucia dla cierpień rodzica w dzieciństwie oraz w niektórych przypadkach radość z powodu inności i egzotyeczności.

Dalsza dynamika ich reakcji na tę informację była różna. U jednych stopniowo zaczął narastać lęk, szczególnie w momencie, kiedy myśleli o założeniu rodziny lub posiadali już swoje dzieci.

Przystępując do próby opisu tożsamości naszej grupy należy podkreślić, że osoby te urodziły się w Polsce i z dzieciństwa wyniosły tożsamość polską. Tak jak pisał Tuwim, polski był język, polska była literatura, historia, kultura była polska, także w większości domów religia katolicka.

Mimo, że pierwszy okres ich życia przebiegał w jednoznacznym kontekście kulturowym, nie był to okres komfortowy. Tyle, że mechanizm braku tego komfortu nie był uświadomiony. Rodzice im w tym nie pomagali.

Zwykle do odstonięcia tajemnicy rodzinnej i złamania tabu dochodziło w okresie adolescencji. Adolescencja jest okresem normatywnego kryzysu, w tym kryzysu tożsamości. I większość młodych ludzi w tym okresie życia zadaje sobie pytanie: kim jestem? Informacja więc o pochodzeniu żydowskim miała wtedy szczególny wymiar i bynajmniej nie ułatwiała odpowiedzi na podstawowe pytanie: kim jestem?

Bardzo dużo zależało od sposobu i powodu w jaki rodzice przekazywali dziecku tę informację. Jedni rodzice czuli się zmuszeni okolicznościami zewnętrznymi, np. rządowym antysemityzmem i nie chcieli, żeby dzieci wchodziły na tę drogę. Inni rodzice dochodzili do przekonania, że kiedyś trzeba o tym dziecku powiedzieć. Wszyscy jednak czynili to z lękiem, napięciem i bali się reakcji dzieci (Wiszniewicz, 1990).

Z jednej strony dzieci uspakajały się, ponieważ potwierdzały się ich przypuszczenia co pomagało lepiej zrozumieć rodzica, którego postrzegały jako trudnego, niezrozumiałego. Równocześnie powstawał dylemat, bowiem pytanie

– kim jestem nabierało dla nich nowego wymiaru i nowego koloru.

Informacja ta była trudna, obciążona cierpieniem, katastrofą narodu i rodziny, krótko mówiąc towarzyszył jej cień zagłady (Szwajca, Wohlman, 1999). W dzieciach zaczęła budzić się lojalność wobec żydowskiego rodzica, wobec jego eksterminowanej rodziny, wobec tych wszystkich osób, które nie były mu znane (Boszormenyi-Nagy, Spark, 1973).

Zaczęło się budzić współczucie do rodzica i wręcz poczucie winy za to, że nie można było wpłynąć na jego wcześniejsze cierpienia.

W ten sposób, te młode osoby zaczęły wchodzić na drogę współodpowiedzialności za tych, którzy przeżyli i za tych, którzy nie przeżyli i poczucia wspólnoty z nimi.

Zaczęła się w nich budzić ciekawość, jaka była rodzina, której nie znali, po kim mają imiona, do kogo są podobni. Wzmacniała się ambiwalencja do rodziców z powodu długiego milczenia i tajemnicy pochodzenia i Holocaustu, w której żyli do tej pory.

Niektóre z tych dzieci otrzymały informację, że trzeba na ten temat milczeć wobec otoczenia zewnętrznego, które może je skrzywdzić. Inni zaś mogli ujawniać swoje „nowe” pochodzenie i często starali się zaciekawić tym otoczenie. Większość tych dzieci zaczęła czytać literaturę tyczącą kultury żydowskiej, historii, Holocaustu (Śpiewak, 1997). Zaczęła szukać kontaktu z jawnymi „środowiskami” żydowskimi. Zapragnęli mieć swój udział w cierpieniu.

To jest pójsście o krok dalej, bo to nie tylko chęć udziału w cierpieniu rodziców, ale w cierpieniu większej społeczności.

Osoby, które dowiedziały się o pochodzeniu w dorosłości miały sytuację inną, być może trudniejszą, ponieważ rozbijała ukształtowaną już świadomość siebie, własny projekt tożsamościowy, myślenie o życiu i o rodzinie. To wszystko się rozpadało i zostawiało ludzi w pustce i w poczuciu bycia oszukany. Bardzo wiele osób wtedy dekompensowało się. Pojawiały się objawy psychopatologiczne i somatyczne. Pojawily się też dylematy jak zachować się wobec współmałżonka i wobec dzieci.

Spółród obu opisanych grup rekrutują się osoby, które biorą udział w tej samej grupie i które zgodziły się na badania 10 lat temu.

Jak więc w naszym zespole określamy ich tożsamość? Określamy ją jako podwójną, ponieważ nie zrezygnowali z elementów polskiej tożsamości, która była ich udziałem od początku. Natomiast ta druga tożsamość, żydowska, zaczęła się u nich kształtować na skutek wyżej opisanego wyboru.

Nie wszyscy czuli się komfortowo w tej podwójności. Przeżywali lęk podobny do tego, który przeżywają ocaleni. Wydawało im się, że tych dwóch tożsamości nie można ze sobą pogodzić, a wybór był trudny, albo niemożliwy.

W grupie, z którą pracujemy, wybór religii, decyzja, czy się będzie praktykowało religię chrześcijańską, katolicką czy judaizm, jest fundamentalna dla ich poczucia tożsamości. Ci młodzi ludzie na spotkaniach artykułują poczucie szczególnej alienacji w środowiskach żydowskich dlatego, że nie do końca są wierzący, nie do końca praktykują judaizm albo wcale go nie praktykują, nie chcą albo nie potrafią zbliżyć się do Boga, jeśli można to tak określić. Jest w tej chwili w Polsce bardzo wyraźny trend, reprezentowany przez intelektualne środowiska II pokolenia, szczególnie warszawskie, które identyfikują tożsamość żydowską z religią żydowską, z jej znajomością i praktykowaniem jej zasad (Gerbert, 1997). Ten dylemat jest niezwykle ostry i palący dla naszej grupy.

Dynamika tych stanów, preferencji identyfikacyjnych jest różna. Zależy nieraz od tego, co dzieje się we własnej rodzinie, co dzieje się z dziećmi, co dzieje się w świecie. Zaznacza się duża nadwrażliwość na przejawy antysemityzmu.

W sumie jednak, ludzie ci trwają w tej podwójnej tożsamości. Być może jest to efekt działania grupy, która pracuje już trzy lata. Nie należy przez to rozumieć, że grupa i psychoterapeuci usiłują wpływać na wybór tożsamości u swoich członków (Orwid i wsp., 2001). Natomiast to do czego dążą psychoterapeuci, to jest próba maksymalnej klaryfikacji problemów każdego członka grupy i wzmocnienie własnych decyzji na drodze identyfikacyjnej. Według Aarona Hassa „tylko

przez wiedzę na temat Holocaustu i naszych rodziców osoby z II pokolenia mogą w pełni zrozumieć siebie" (Hass, 1990) Być może uzyskanie silnego oparcia u siebie wzajemnie i u psychoterapeutów, pozwala zaakceptować swą podwójną tożsamość. Kwestia podwójnej tożsamości jest widziana w literaturze jako aktualny, postmodernistyczny problem kulturowy. Jak twierdzi Markowski (Markowski, 2001) dekonstrukcja tożsamości jest charakterystyczna dla różnych grup na całym świecie. Być może dziedzictwo Holocaustu po prostu wzmacnia powszechnie występującą dekonstrukcję tożsamości? W każdym razie proces ten może być rozumiany w ramach ogólnych, postmodernistycznych konstruktów.

W zespole terapeutycznym funkcjonują różne opinie na ten temat. Określiłiśmy je skrótowo w którymś z naszych tekstów słowami „pomiędzy katastrofą a optymizmem” (Orwid i wsp., 2000). Co to znaczy? Część zespołu bardziej przywiązuje wagę do relatywnie częstych dekomensacji lękowo-depresyjnych u naszych pacjentów? klientów? i uważa, że wynikają one z pewnego rozdarcia, w którym oni żyją- zaś druga część zespołu rozumie ich problemy jako wyraz chęci wydostania się z tradycyjnej i jednorodnej tożsamości. Może jest to droga do tworzenia pluralistycznej, europejskiej tożsamości.

Bibliografia

Boszormenyi-Nagy I., Spark G. (1973) *Invisible Loyalties*. Harper and Row., New York.

Engelking B. (1994). *Zagłada i pamięć: doświadczenie Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*. IFSP, Warszawa.

Gebert K. (1997). *Tożsamość Żydów w Polsce: nowa, dawna i wysnuta z wyobraźni*. Polis, 3, 45-49.

Hass A. (1990). *In the Shadow of the Holocaust. The Second Generation*. Cornell University Press, Ithaca, New York.

Kamińska M., Orwid M., Domagalska-Kurdziel E., Prot K., Biedka Ł. (2000). *Przegląd piśmiennictwa na temat problemów psychologicznych drugiego pokolenia osób ocalałych z Holocaustu oraz wstępne refleksje na temat powstania grupy terapeutycznej dla tych osób*. Psychoterapia, 1, 5-13.

Markowski P. M. (2001). *Tożsamość i dekonstrukcja* III Polsko-Izraelskie Seminarium, Kraków. (w druku).

Melchior M. (1990). *Spoleczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944-1955)*. Uniwersytet Warszawski Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa.

Orwid M., Domagalska-Kurdziel E., Pietruszewski K. (1994). *Psychospoleczne następstwa Holocaustu w drugim pokoleniu ofiar Holocaustu ocalałych w Polsce*. Psychiatria Polska 1, 113-130.

Orwid M., Domagalska-Kurdziel E., Pietruszewski K., Czaplak E., Izdebski R., Kamińska M. (1995). *Psychosocial Effects of the Holocaust on Survivors and the Second Generation in Poland: Preliminary Report*. W: A Global Perspective on Working with Holocaust Survivors and the Second Generation, Lemberger J. (ed.), pp.205-242. JDC, Jerusalem.

Orwid M., Domagalska-Kurdziel E., Kamińska M., Szwajca K., Prot K., Biedka Ł. (2000). *Between the catastrophe and optimism*. II Polsko-Izraelskie Seminarium Psychiatryczne, Jerusalem. (w druku).

Orwid M., Domagalska-Kurdziel E., Kamińska M., Szwajca K., Biedka Ł. (2001). *Importance of group in psychotherapy of Holocaust Children and in the second generation of Holocaust survivors*. 13th World Congress of the World Association for Dynamic Psychiatry WADP. Munich.

Rudziński R. (1978). *Jaspers*. Wiedza Powszechna. Warszawa.

Sullivan H. S. (1953). *The interpersonal theory of psychiatry*. W. W. Norton and Co. New York.

Szwajca K, Wohlman R. (1999). *Drugie pokolenie*. Midrasz, 9, 41-43.

Śpiewak P. (1997). *Holocaust, tożsamość, ciągłość*. Znak 8, 4-8.

Wiszniewicz J. (1999). *Pierwsze powojenne pokolenie polskich Żydów. Rodzicielski przekaz pamięci Holocaustu a tożsamość żydowska*. Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historii 3, 40-47.